Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 2 Mk.

Redakcya i Adm.: **Kraków, Dunajewskiego 7,** Telefon **2502.**
Biuro miastowe Administr.: **Karmelicka Nr. 16.** Telefon **2086.**

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie **M. 42**•— Z odnoszeniem do domu **M. 45**•— na prowincyi **M. 48**•—. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Nr. 169. — Rok III. Kraków, środa 23. czerwca 1920. **Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.**

Nowa próba ujęcia Polski w rosyjsko-pruskie kleszcze.

Kraków, 22 czerwca.

(stm.) Epizod z Kijowem został już dostatecznie przez nasze dowództwo militarnie wyjaśniony, a przez prasę polską oceniony — właśnie *jako epizod* w wielkiej bitwie, która od roku przeszło toczy się na bolszewickim froncie — jak dotąd zwycięsko dla Polaków. I nikt u nas nie wątpi, że militarnie ten epizod jest względnym tylko sukcesem bolszewików, powetowanym dostatecznie ich klęską na północy i zneutralizowanym przez utrzymanie w całej mocy naszego frontu od Prypeci po Dniestr, skąd wyjść może nowa polska ofenzywa, w razie potrzeby,

Jest jednak ważnem i charakterystycznem, że z takiem samem oświetleniem strategicznem wyprawy kijowskiej spotykamy się w prasie zagranicznej i to ze strony bardzo autorytatywnej, bo we wstępnym artykule półurzędowego francuskiego „Temps". Opinia taka z tego miejsca wypowiedziana nabierze zupełnie specyalnego znaczenia.

„Temps" stwierdza przedewszystkiem — *porównując kampanię polsko-bolszewicką r. 1920 do kampanii francusko-niemieckiej z r. 1918* — że jest to może ostatni wielki militarny wysiłek bolszewików narazie. Podczas ofenzywy polskiej na Kijów *zostało zniszczonych sześć dywizyj bolszewickich.* Podczas ofenzywy bolszewickiej na północy, w kierunku na Połock-Mołodeczno, *stracili Rosyanie jeszcze cztery dywizye.* Wobec tego mogło im pozostać nietkniętych *około 8 dywizyj oraz kawalerya w sile do 15 tysięcy szabel.* Z temi to siłami rozpoczęli oni ofenzywę na południu, przyczem — podczas gdy dwie ich dywizye na północ od Kijowa demonstracyjnie usiłowały sforsować linię Dniepru pomiędzy ujściami Prypeci i Teterewa — *kawaleryi bolszewickiej Budiennego, wspomaganej przez trzy dywizye piechoty,* udało się przełamać polski front *pomiędzy Kaniowem nad Dnieprem a Dniestrem,* zajmując Berdyczów, Fastów i Żytomierz (?) Polacy musieli się wycofać z Kijowa, lecz polska armia ani jednolitość jej frontu nie zostały rozbite. *Polacy obecnie* — analogicznie do sytuacyi z kwietnia przed ofenzywą bolszewicką na Ukrainie i z maja przed taką samą ofenzywą na północy — *znajdują się wobec konieczności wykonania kontrofenzywy.* I jakkolwiek ajenci bolszewiccy nie przestaną przekonywać całego świata, że znowu Polacy są napastnikami i że Rosya sowiecka zmuszona jest tylko się bronić, pomimo wielkiego swego pragnienia pokoju — świat, który ma fakta przed oczami, osądzi należycie, co jest warta ta propaganda, naśladująca literaturę polityczną niemiecką z r. 1914.

I tu, nawiązując do tej paraleli, „Temps" przechodzi do drugiej strony tej kwestyi, na którą również ze strony polskiej zwracano uwagę — *związku polityki i przygotowań wojskowych niemieckich z całym planem operacyj wojskowych bolszewickich.* Przygotowania te wojskowe niemieckie, zagrażające zachodniej granicy Polski, podczas gdy Polacy na wschodniej uparte toczą boje, przedstawiają się następująco:

Na szczupłem terytoryum Prus wschodnich, oddzielonem od Rzeszy „kurytarzem gdańskim, *skupili Niemcy pięć formacyj wojskowych,* które Niemcy nazywają brygadami. choć *są sformowane jako dywizye,* ponadto mają tu dwie grupy „Sicherheitspolizei". Prócz tego w Prusiech wschodnich jest jeszcze dużo „ochotników" i równie wielu rozproszonych na prowincyi żołnierzy pod różnemi zmyślonemi nazwami, *Siły te liczą w całości około 100.000 żołnierzy,* z czego 70.000 wprost pod bronią, a 30.000 w postaci utajonej. *Na wschód od siebie wojska Prus wschodnich mają* w niedalekiem sąsiedztwie liczne jednostki, które komenda niemiecka rozmieściłą na Pomorzu (*dwie brygady Reichswehru*), w okolicy Frankfurtu nad Odrą *(dwie dalsze brygady Reichswehru)* i na Śląsku *(jeszcze dwie brygady,* wsparte poważną grupą „Sicherheitspolizei").

Od lewej znowu strony wojska Prus wschodnich sąsiadują z armią litewską, której Niemcy mieli posłać niedawno 100 armat i 80.000 karabinów. Litwini nie zużywają swych sił na strzeżenie granicy pruskiej i łotewskiej, gdyż zaledwie trzy bataliony pil-

Marka polska idzie w górę!

Obecna zwyżka wynosi przeszło 20 proc. — Nastąpił moment przełomowy.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 20 września.

Sensacyą dnia jest obecnie w Warszawie **znaczne podniesienie się kursu naszej marki.** Zauważyć się ono dało już od paru tygodni, lecz marka podnosiła się zwolna z wahaniami. Obecnie **podniesienie to wynosi przeszło 20 proc.**

Między innemi wyraża się to w obniżeniu ceny wszystkich walut. Jest nadzieja, że to poprawienie się kursu marki nie jest przypadkowem i że nastąpił już moment przełomowy.

Ameryka nie weźmie stanowczo udziału w konferencyi w Spaa.

Warszawa (Tel. M). Z Berlina telegrafują: Biuro Wolffa podaje, że pułkownik House nie przyjedzie do Europy i nie weźmie udziału w konferencyi w Spaa, albowiem w obecnej chwili rząd amerykański nie chce brać udziału w konferencyi co do spraw, które bezpośrednio Ameryki nie dotyczą.

Anglicy ewakuują Batum.

Warszawa. (Tel. M.) „Dailla Mail" donosi: Anglicy czynią przygotowania do ewakuacyi Batum. Dwa oddziały angielskie opuszczą Batum w ciągu najbliższych dni.

Flirt Lloyd George'a z Krasinem.

Warszawa. (Tel. M.) Z Paryża donoszą: Krasin wysłał pod adresem Cziczerina radio, w którem zapewnia, **że otrzymał od Lloyda George przyrzeczenia odwołania przez Wielką Brytanię swych przedstawicieli przy armii generała Wrangla.** Ofensywa Wrangla jest obecnie w sprzeczności z życzeniami Anglii.

W akcyi albańskiej przeciw Włochom biorą udział Serbowie i Młodoturcy.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Rzym, 21 czerwca.

„Trybuna" donosi, że w Albanii zanosi się na silną akcyę wojskową, aby **od strony Walony odpędzić bandy** i włoską strefę okupacyjną rozszerzyć. Janina, która została zajęta przez Albańczyków, **jest przez flotę włoską ostrzeliwana i zniszczona.** Dziennik dodaje, że w akcyi albańskiej **biorą udział Serbowie, oraz że akcyę tę popierają Młodoturcy.**

Młodoturcy postępują naprzód... i mordują.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Paryż, 21 czerwca. Depesze z Konstantynopola podają, że wojska Kemalu obsadziły już Ismit, przyczem wymordowały internowanych chrześcijan w budynku szkolnym. Wszystkie rozporządzalne okręty wojenne angielskie z wielu pułkami na pokładzie odpłynęły do Konstantynopola.

Czeska polityka przyjaźni z bolszewikami przyprawi ich o katastrofę.

Berno. (Telefonem). Pismo czeskie „Nasz Wiek" wychodzące w Bernie morawskiem krytykuje ostro politykę zagraniczną Czech, której przypisuje wiele złego. W szczególności polityka zagraniczna czeska zawiniła, jeżeli Czesi utracą Śląsk cieszyński. Głównym powodem niepowodzeń jest to, że polityka zagraniczna czeska kokietuje z bolszewikami, czego dłużej nie można cierpieć.

nuje linii kolejowej Libawa—Poniewież, a 1 batalion znajduje się pod Kłajpedą, natomiast *cała prawie dywizya litewska jest rozmieszczona niedaleko od Dynaburga*, a więc w tem miejscu, gdzie bolszewicy byliby jej podali rękę, gdyby w ostatnim miesiącu potrafili byli dalej jeszcze naprzód się wysunąć. *Dwie zaś dalsze dywizye pruskie stoją wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej z Prus wschodnich na Kowno i Koszelary*, albo też na południe od tej linii, W ten sposób *zagrażają Litwini linii kolejowej Grodno—Wilno*, przez którą Polacy zaopatrują swój północny odcinek frontu antybolszewickiego.

Na mapie więc Europy wschodniej mamy w ten sposób *wypisany cały plan wojny przeciw Polsce*. Ataki bolszewickie są tylko częścią tego planu. *Odwet* zaś, jaki zamierza sztab pruski *w stosunku do Polski, jest tylko* — pisze „Temps" — *wstępem do tego, któregoby pragnął w stosunku do Francyi. Idzie tu o unicestwienie całego zwycięstwa z roku 1918, o obalenie całego pokoju z r. 1919.* Wszelkie środki są tu dobre dla Niemiec do tego celu, od propagandy bolszewickiej, która ma osłabić poczucie patryotyczne u sprzymierzonych na zachodzie, aż do propagandy nacyonalistycznej, ksóra ma pobudzić na wschodzie Rosyan i Litwinów przeciw Polsce.

Ten plan, kombinujący bolszewickie ataki z niemieckiemi przygotowaniami, jasny dla francuskich kół kierowniczych i wojskowych, jest nie dość jasny — jak się obawia „Temps" — dla Lloyda George'a i kierowniczych kół angielskich, przestrzegając je przed rokowaniami z Krasinem i koncesyami dla Sowdepii ze względu na sytuacyę w Azyi. Cel tego alarmu „Temps'a" jest wobec tego zupełnie jasny, lecz nie mniej podniesienie go pozostaje charakterystycznem dla sytuacyi politycznej w Europie. Nie należy zapominać, że dzieje się to niemal w przededniu konferencyi w Boulogne, która ma rozstrzygać o najbliższej taktyce i polityce koalicyi wobec Niemiec. Koła kierownicze francuskie, łącząc w ten sposób położenie Polski z ogólną sytuacyą nie tylko na wschodzie, lecz i w środku Europy, wykazują, że politykę polską uważają za swoją i mają zamiar ją zastępować wobec forum koalicyi i wobec Niemiec — dla trwałego związania ze sobą sprzymierzeńca z nad Wisły. Oby tylko Francya ten zamiar przeprowadziła do końca i oby — co może jeszcze ważniejsze — udało się jej pozyskać dla tego punktu widzenia, choć częściowo, Lloyda George'a i tę Anglię, która za nim stoi, a za którą stoją także inni członkowie koalicyi. Przychodzi bowiem czas, w którym będziemy musieli przed trybunałem orzekającym koalicyi przedstawić Niemcom tak duże rachunki do wyrównania, że nigdy nie będzie dla nas zadużo życzliwych wotantów i — egzekutorów.,.

Bezrobocie robotników miejskich w Warszawie ma tło wyłącznie komunistyczne.

(Rozmowa z komisarzem Anuszem).

Warszawa, 21 czerwca.

(A) Jeden z moich znajomych dziennikarzy rozmawiał dzisiaj z panem komisarzem rządu na miasto Warszawę, p. Anuszem o bezrobociu robotników miejskich. Pan Anusz wyłożył bardzo jasno całą sprawę i stwierdził wyraźnie, że **owo bezrobocie jest dziełem komunistów.** Pozwolił nadto owo oświadczenie rozpowszechnić jak najszerzej.

A mianowicie podkreślił, że robotnicy miejscy otrzymali wszystkie podwyżki, wskazane rosnącemi cenami żywności. Równocześnie zagwarantowano im wzrost wynagrodzenia w miarę, jak ceny żywności będą podskakiwały w górę.

Niema więc teraz — mówił pan Anusz — **najmniejszego powodu do przeciągania strajku.** Należy też stwierdzić, że przeciąganie strajku jest dziełem komunistów, którzy widząc, że w Polsce niema gruntu dla ich programu i dla ich idei, starają się teraz wywoływaniem ciągłych strajków zrujnować życie ekonomiczne w Polsce, Sądzą, że w ten sposób zdołają sztucznie przygotować grunt dla przewrotu bolszewickiego lub przynajmnjej pomoc obecnej akcyi wojennej bolszewickiej.

Jest rzeczą znamienną, że dzisiejszy „Naród", organ radykalnej inteligencyi i legionistów z pod znaku Piłsudskiego, bardzo ostro **wystąpił przeciwko strajkowi,** stwierdził również jego pochodzenie bolszewicko-komunistyczne i **zwrócił się do posłów z P. P. S., by użyli całego swojego wpływu do położenia kresu strajkowi.** To znaczy, że w sferach legionowych zaczyna kiełkować myśl, by w razie dalszego strajku zastosować do strajkujących prawo wojenne.

Dopóki strajkujący postępują legalnie, nie ma przecież powodu do zastosowania jakichkolwiek środków represyjnych. Rzecz inna natomiast, gdyby miały się powtarzać częściej gwałty, których się dopuszczają robotnicy piekarscy. A mianowicie nie tylko strajkują, lecz nie pozwalają na uruchomienie piekarń ochotniczych. Coraz częściej też zdarzają się wypadki, że napadają na wozy, wiozące mąkę i oblewają tę ostatnią naftą.

Takie niszczenie mąki, towaru dzisiaj potrzebnego bardziej, niż kiedykolwiek z uwagi na ogólny niedostatek, jest poprostu zbrodnią. Słyszałem tedy, że zbrodniarze, którzy będą dopuszczali się takich zbrodni, jak niszczenie mąki, **będą oddawani sądom wojennym.**

Tutaj warto wspomnieć, co to jest owa instytucya: „komisarz rządu", instytucya w Małopolsce nieznana. Tak, nieznana, lecz tylko z imienia. W gruncie rzeczy bowiem „komisaryat rządu na miasto Warszawę" jest niczem innem, jak tylko dyrekcyą policyi. Przed wojną istniał osobno prezydent miasta mianowany przez rząd rosyjski i osobno eberpolicmajster. Podczas wojny Niemcy pozwolili na wybór prezydenta miasta przez Radę miejską, lecz osobno mieli prezydenta policyi, którym przez cały czas okupacyi był prezydent policyi von Glasenapp, poprzednio z Kolonii, który obdzierał Warszawę i jej ludność niemiłosiernie z pieniędzy i towarów. Gabinet pana Moraczewskiego osobno ustanowił naczelnika policyi i osobno nadzwyczajnego komisarza rządu, który miał być „kuratorem" burżuazyjnej Rady miejskiej.

Tym kuratorem został [illegible] brat posła Anusza, ongi thugutowca.

Ponieważ obydwaj bracia Anusze są ludźmi krytycznymi i samodzielnymi, przeto poseł Anusz nie pozostał u thugutowców, ponieważ się nie mógł pogodzić z ich wichrowatym doktryneryzmem, a pan komisarz nadzwyczajny objawił tak duże zdolności administracyjne, że następne gabinety go zatrzymały na stanowisku.

J. BRUNO-RUBY. 18

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

Topaze, spoglądając na niewolnika, który mówił z takim spokojem, jak człowiek, którego już nic przerazić, ani zdumieć nie może, pomyślał, że ta działalność Caina Judasa z pewnością nie wróży nic dobrego śmiertelnym...

Zapragnął wiedzieć co się dzieje... Jego tytuł dawnego członka Elity otwierał mu wszystkie drzwi. Był także jednym z pierwszych adeptów nieśmiertelności, co mu zapewniało znaczne przywileje... Niewątpliwie ma prawo uczestniczenia na zebraniu w klubie Ateuszów, gdzie znajdzie rozwiązanie zagadki...

Dziewiąta godzina wybiła. Topaze wyszedł z restauracyi i skierował się przez bulwar Kanem do placu Braterstwa, Po ulicach płynęły nieprzejrzane tłumy.

Lotnicy migotali pod sklepieniem niebios, jak roje złotych pszczół. Ale wśród tego tłumu ani jednej twarzy szczerze uśmiechniętej, ani jednej pary oczu błyszczących prawdziwą radością życia. Topaze, który miał jeszcze żywo w pamięci promieniejące szczęściem oblicza śmiertelnych w Lumen, uderzony był tą jaskrawą różnicą.

Pałac Cristalów spał biały i cichy w świetle srebrzystem miesiąca... Topaze uczuł palące ochotę zdruzgotania krat, dzielących go od tego pałacu, po którem Gracya, musiała przesuwać się, jak promień słoneczny...

Odwrócił się gwałtownie i zobaczył, żebraka o błędnych oczach sinych, obwisłych wargach. Człowiek ten najwidoczniej pijany, wybuchnął śmiechem idyoty, a potem spostrzegając rubin na piersi Justusa, uspokoił się nagle i wydobył ze swych ohydnych łachmanów taki sam klejnot i rzekł:

— Panie Nieśmiertelny, Jesteśmy braćmi... Okaż się szczodrym, a ja ci odpłacę za to szczerością... Nic z tego, co od dziesięciu lat działo się w pałacu Cristalów nie jest mi tajnem... Ale to jest opowiadanie długie, a mnie gardło wyschło... W szynku pod Trzema Gwiazdami pogadamy swobodnie...

Topaze wykonał ręką gest zniecierpliwienia, ale poszedł za żebrakiem w stronę dzielnicy Marynarskiej, gdzie panowała silna woń ryby wędzonej i gorącej oliwy.

W szynku pod Trzema Gwiazdami, pełnym zaduchu, gromadziła się publiczność wielce mieszana: marynarze, mechanicy, robotnicy portowi i wszyscy ci, co krążyli w obrębie portu, szukając zysku, wszyscy ci, co nie będąc jeszcze bogatymi, zamierzali wzbogacić się za wszelką cenę.

Topaze kazał podać butelkę najdroższego likieru... Oczy pijaka błysnęły, jakaś kobieta, zamroczona już alkoholem, wyciągnęła rękę z kieliszkiem, ale widząc, że się nią nikt nie zajmuje, przymknęła znowu oczy, wybuchając histerycznym śmiechem.

Justus nie dziwił się niczemu. Widział już tyle gorszych rzeczy, u Nieśmiertelnych we wszystkich warstwach panował ten sam poziom moralny.

Topaze nalał sobie kieliszek ognistego płynu, ale butelkę władczym ruchem usunął na bok. W oczach żebraka zaświeciły złe ognie...

— Mów naprzód — rzekł Topaze — zobaczymy później...

Złota moneta potoczyła się do ręki pijaka... Wzrok jego rozjaśnił się...

— Panienkę porwał rok temu niejaki Justus Topaze — zaczął — dawny członek Elity... Od tego czasu pałac Cristalów jest cichy, milczący jak grób... Mieszka tam tylko para małżeńska dwoje starych sług śmiertelnych... Ale w kilka tygodni po porwaniu młoda dziewczyna zjawiła się w towarzystwie swego narzeczonego — to silny chłopak, którego tacy jak ja Nieśmiertelni boją się i nienawidzą... Przybyli pokryjomu w nocy, ale stos łachmanów i czarna broda z taką łatwością przystosowują się do mroku nocnego... Byłem tam, a oni mnie nie widzieli... Widziałem jak pukali do bramy, jak stara niańka Gracyi chwyciła ją z płaczem w ramiona... Na drugi pałac był jak przedtem zamknięty, ale oni go jeszcze nie opuścili... Ukrywali się tam przez sześć miesięcy... Miałem jakieś przeczucie, że śledzenie ich opłaci mi się... I oto, piekło wynagradza moją mądrość...

Łypnął oczami, umilkł na chwilę, poczem podjął znowu, przysunawszy się bliżej do Justusa:

— Piętnaście dni temu gazety przyniosły wiadomość, że dawny prezydent Elity, który zniknął w czasie zimy, zjawił się znowu. Widziano go w podziemnem mieście Lumen... Tegopsamego wieczora, kiedy yo ocfitej libacyi drzemałem sobie jak zwykle, pod bramą pałacu, zbudził mnie skrzyp otwieranej furty, jakieś głosy, prowadzone ożywioną rozmowę, przerywaną płaczem i pocałunkami... Potem ucichło wszystko. Nikt mi już tej nocy nie przeszkodził w śnie, ale nazajutrz rano dziesiątki drobnych szczegółów pouczyło mnie, iż tajemniczy goście ulotnili się.

Umilkł i podał Justsowi swój kieliszek do napełnienia, Todaze wzruszył ramionami i wydął wargi wzgardliwie.

Ciąg dalszy nastąpi.

ku komisarza, lecz już nie nadzwyczajnego. Boć chodziło właśnie o skończenie z rozmaitemi zarządzeniami, kopiowanemi z dziejów Wielkiej Rewolucyi francuskiej, jak np. polecenie pana ministra poczt i telegrafów Arciszewskiego, bardzo zresztą porządnego i lubego człowieka i za młodu dobrego ślusarza, by listy adresować nie per „pan“ i „pani“, lecz „obywatel“ i „obywatelka“.

Pan Anusz na stanowisko komisarza miasta Warszawy wprowadza coraz to więcej ładu do tych gałęzi administracyi miejskiej, która jest przekazaną administracyi państwowej.

Ze strajkiem walczy bardzo rozsądnie. Sam jako były robotnik zna psychologię robotnika i stara się przemówić do jego ambicyi. Niestety, do ludzi zrodzonych przez agitatorów bolszewickich, na razie taka argumentacya jeszcze nie często trafia.

Odbudowa naszego taboru kolejowego.

(Rozmowa z Szefem Sekcyi Ministerstwa Kolei żelaznych inżynierem Wolickim).

Warszawa, 20 czerwca.

Najważniejszem zagadnieniem, warunkującem uruchomienie naszego przemysłu, jest w chwili obecnej sprawa taboru kolejowego. Od tego zależy przywóz surowców i wywóz gotowych towarów zagranicę. Póki naczynia krwionośne, jakiemi są w organiźmie państwowym koleje, nie zostaną uleczone, dopóty przemysł nie może pracować i rozwijać się normalnie.

Chcąc mieć dokładne dane o odbudowie taboru kolejowego, nasz współpracownik ekonomiczny w Warszawie (C) zwrócił się do inż. Wolickiego, który mu udzielił następujących informacyi:

„Tabor kolejowy, otrzymany przez nas w dziedzictwie po okupantach, wynosi mniej więcej **połowę normalnej ilości,** jaką powinnyby rozporządzać koleje. Głównem zadaniem rządu kolejowego jest podtrzymanie tego taboru w możliwym stanie. O powiększeniu go na razie nie mogło być mowy. Od chwili ustąpienia okupantów usiłujemy wszelkiemi siłami zwiększyć tabor.

ZAOPATRZENIE KOLEI W PAROWOZY.

Przedewszystkiem udało się nam dostać **od Amerykan 100 parowozów.** Jest to cząstka tego taboru, który został oddany koalicyi przez Niemców. Ameryka ze swych parowozów ustąpiła nam 100 na zasadach, dzisiaj nieokreślonych. Ponieważ dotąd nie upomina się o należność, więc można uważać to za dar.

Następnie kupiliśmy **75 parowozów w Wiedniu** na początku roku zeszłego. Jak dotąd z tej partyi **dostarczono nam 26 parowozów.** Są wielkie trudności z dostawą tych parowozów, wymagającą długich pertraktacyi, ale ostatecznie parowozy te nadchodzą. Większą nieco partyę, bo **150 parowozów, obstalowaliśmy w fabryce Baldwina w Filadelfii.** Z partyi tej **przybyło już 110 parowozów,** brakuje narazie jeszcze 40. Obstalowaliśmy natomiast **50 parowozów** w fabryce Linke Hoffmana we **Wrocławiu.**

Zaznaczyć wypada, że **traktujemy o kupno jeszcze 100 parowozów** z rządem amerykańskim. Przy kupnie doświadczamy niesłychanych trudności, z powodu niskiego kursu naszej waluty. Gdy przed wojną parowóz kosztował mniejwięcej około 50 tysięcy marek, dziś cena jego dochodzi do **trzech milionów.**

KUPNO WAGONÓW.

Co się tyczy wagonów, to, jak dotąd, kupiliśmy 4.600 wagonów towarowych 30-tonnowych w Ameryce, 40 w Gdańsku, a 100 we Wrocławiu, nie mówiąc o drobniejszych partyach.

KRAJOWA PRODUKCYA PAROWOZÓW.

Jak wiadomo, fabryk parowozów i wagonów nie mieliśmy dotąd w Polsce, ale stwarzamy je stopniowo. Rząd zawarł umowę z **Fabryką Budowy Lokomotyw,** powstającą w **Olkuszu.** Ma ona dostarczyć **w ciągu 11 lat 1200 parowozów.** Oprócz tego rząd ma na widoku zawarcie umowy z **Tow. Budowy Parowozów w Warszawie,** które obecnie neprawia lokomotywy, lecz za 3 lata będzie budowało po **60 parowozów rocznie.**

Nadto wyraża chęć budowania parowozów Tow. Zieleniewskiego w Krakowie, z którym toczą się rokowania.

KRAJOWA PRODUKCYA WAGONÓW.

Co się tyczy budowy wagonów, to zawarliśmy dwie umowy, mianowicie: ze Spółką Akc. **„Wagon“ w Ostrowiu** w Poznańskiem, która zobowiązuje się w ciągu 11 lat dostarczyć **2800 wagonów osobowych** i **18 tysięcy towarowych,** przyczem pierwsze wagony dostarczy już w przyszłym roku. Z Tow. **Lilpop, Rau i Loewenstein** w Warszawie została zawarta podobna umowa na mocy której Tow. to w ciągu 11 lat zobowiązuje się dostarczyć **3000 wagonów osobowych i 20.000 towarowych.**

Toczą się rokowania w sprawie zawarcia umów **z Fabryką wagonów w Gdańsku;** zobowiązuje się ona dostarczyć 1500 wagonów, **z Cegielskim** w Poznaniu, który zobowiązuje się budować po 800 wagonów rocznie. z **Zieleniewskim** w Krakowie, który obiecuje dostarczyć w ciągu 8 lat **10.000 wagonów różnych typów.**

WARSZTATY REMONTU.

Głównem zadaniem i największą troską Ministerstwa Kolei jest naprawa istniejącego taboru, którego ilość jest ogromna. Naprawa wagonów jest wielce utrudniona z powodu zniszczenia i zdemolowania warsztatów kolejowych, które naogół znajdują się w stanie opłakanym. Pomału doprowadzamy je do porządku. Przedewszystkiem trzeba było pomyśleć o obrabiarkach, których nabyliśmy: w Anglii 200 sztuk (przybyło dotąd 118), w Niemczech 155 (otrzymaliśmy 85), w Austryi 18, które już wszystkie otrzymano.

Nadto zakupiliśmy w kraju **36 obrabiarek i zamówiliśmy 66,** w Ameryce zamówiono 190 obrabiarek. Wogóle rząd nabył **730 obrabiarek,** z których część już jest na miejscu i niezawodnie podniesie wydajność warsztatów.

Na podniesienie wydajności warsztatów okazuje dodatni wpływ wprowadzenie premii dla robotników. System ten podnosi wydajność pracy i powiększa sprawność warsztatów.

ODBUDOWA WARSZTATÓW KOLEJOWYCH.

Doprowadzenie do znośnego stanu warsztatów wymaga ogromnych wysiłków i ogromnych funduszów. Co się robi w tym kierunku? Tak np. **warsztaty w Tarnowie są już na ukończeniu,** chociaż prace tam połączone są z ogromnymi trudnościami, wobec nieakuratności i niesumienności dostawców czecho-słowackich. Obstalowane objekty pomimo częstych napomnień nie nadchodzą.

We Lwowie montowanie warsztatów jest na ukończeniu, **w Nowym Sączu** w pełnym biegu, **w Skarżysku** powstaje kuźnia i odlewnia. Idzie również odbudowa warsztatów w **Radomiu i Pruszkowie.**

W opracowaniu istnieje plan dużych warsztatów **w Pruszkowie** i warsztatów remontu parowozów **na Pradze.** W projekcie są warsztaty parowozowe i wagonowe **w Radomsku** i duże warsztaty wagonowe we **Lwowie.**

Państwowe warsztaty nie są w stanie poradzić sobie z naprawą taboru, który wobec tego trzeba oddawać do naprawy do **zakładów prywatnych.** Pomocne są wtedy w sprawie lecznictwa chorego taboru Spółka Akc. Budowy Parowozów **w Warszawie,** Stocznia **w Gdańsku,** obecnie zaś dochodzi do skutku umowa z Fabryką Budowy Lokomotyw **w Olkuszu** i zapewne dojdzie do skutku umowa z Tow. Cegielskiem **w Poznaniu.**

Wagony naprawiają: **Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein** w Warszawie, Tow. **Zieleniewskiego** w Krakowie i **Fabryka wagonów w Gdańsku.**

Zaznaczyć jeszcze wypada, że na podstawie specjalnej umowy austryackie koleje rządowe wymieniają parowozy naprawione w warsztatach austryackich na potrzebujące naprawy nasze parowozy. Tą drogą otrzymaliśmy 38 parowozów i mamy otrzymać jeszcze 20.

W każdym razie warsztaty nie są w stanie naprawiać wszystkich parowozów i wagonów, wymagających naprawy i procent chorego taboru zmniejsza się słabo, tembardziej, że zniszczony tabor wymaga coraz większej naprawy. W celu kierownictwa całokształtem prac w kierunku odbudowy i doprowadzenia do należytego stanu taboru kolejowego przy Ministerstwie Kolei żelaznych tworzy się specyalne biuro, które będzie opracowywało wszelkie projekty i plany, dotyczące odbudowy warsztatów.

Bądź co bądź nie należy w tym kierunku być pesymistą. Tabor nawet w tym stanie, w jakim znajduje się obecnie, daje sobie jako tako radę z podtrzymaniem ruchu. Jest nadzieja, że za dwa lub trzy lata uda się doprowadzić go do należytego stanu. Jesteśmy na dobrej drodze i powodzenie prac już dokonanych nie ulega wątpliwości.

* * *

Tyle szef sekcyi inż. Wolicki o tak ważnej dla nas kwestyi taboru kolejowego.

Z innej strony otrzymaliśmy również pewne szczegóły, dopełniające obrazu, skreślonego przez inż. Wolickiego. Zamieścimy je w najbliższym czasie.

Przygotowania do reformy rolnej w Ziemiach Wschodnich.

(Kor. wł. „Gońca krak.“).

Mińsk, 20 czerwca.

Zarząd generalny Ziem Wschodnich z inicyatywy Naczelnika Państwa podjął prace przygotowawcze do wielkiego dzieła — **przeprowadzenia reformy rolnej na obszarze Ziem Wschodnich.** Wydział rolny komisaryatu generalnego zażądał od referentów rolnych wszystkich starostw **przedstawienia najpóźniej do dnia 25 bm. dokładnych wykazów zajmowanych obszarów: ziemi rządowej; większej własności; średniej własności; mniejszej własności; gospodarstw rolnych karłowatych.**

W wykazach tych mają być wymienione: ogólna przestrzeń ziemi, zajmowana przez majątki względnie gospodarstwa danej kategoryi — oraz liczba majątków względnie gospodarstw każdej kategoryi. Jako większa własność są uważane majątki liczące ponad 500 dziesięcin (około 1000 morgów) ziemi; jako średnia — majątki obszaru od 500 do 80 dziesięcin; jako mniejsza własność — majątki obszaru od 80 do 10 dziesięcin; gospodarstwa karłowate — poniżej 10 dziesięcin (20 morgów). Stosunkowo wielkie to minimum obszaru gospodarstw rolnych traktowanych jako karłowate jest zrozumiałe na tle niewielkiej urodzajności tamtejszej gleby, wielką obfitością lasów i bagien, oraz niezwykle niskim naogół stanem kultury rolnej.

Fakt zabrania się do prac nad tą zasadniczą reformą na Ziemiach Wschodnich należy powitać jako nadzwyczaj doniosły i dodatni zarówno dla ludności samych tych obszarów, jak sprawy ściślejszego ich połączenia z Polską. Reforma przywiąże do państwa węzłami wdzięczności ogół ludności włościańskiej, a także dzięki stosunkowej obfitości ziemi na tych obszarach — otworzy szerokie wrota i możliwości do kolonizacyi przez polską ludność włościańską, u nas cierpiącą „głód ziemi“ — co w konsekwencyi wzmocni tu także w sposób pożądany żywioł polski. W pierwszej linii przy tem być uwzględnione ziemie rządowe, dobra donacyjne i t. d., które tu zajmują ogromne obszary. Przy przeprowadzaniu jednak tej reformy baczyć należy, **aby przez nie nie ucierpiała wyższa kultura gospodarstwa rolnego,** której wzorami są tu majątki większej i średniej własności, zwłaszcza znajdujące się w rękach polskich. Przez zniszczenie bowiem tych oaz, będących niejako wzorami i rozsadnikami, zostałyby również w znacznej mierze zniszczone widoki

podniesienia ogólnej kultury rolnej w tych krajach, niezbędnego, aby stały się one pozycyami czynnemi w naszym bilansie gospodarczym.

Uporządkowanie kupiectwa w Polsce.

Kraków, 21 czerwca.

(sim.) Jak się dowiadujemy, znajduje się już w przygotowaniu projekt ustawy, mającej na celu *ujednostajnienie w całej Polsce przepisów o rejestrowaniu firm handlowych.* Myśli tej w zasadzie można tylko przyklasnąć, urzeczywistnienie jej bowiem będzie wielkim krokiem naprzód w sprawie *uporządkowania kupiectwa w Polsce.* Fakt, że w Kongresówce dotąd stosunki w tej dziedzinie zostawiały wiele do życzenia, utrudniał ogromnie utrzymywanie stosunków handlowych i przemysłowo kupieckich pomiędzy różnemi dzielnicami tego samego państwa. Również tak szkodliwa dla uczciwego kupiectwa, *spekulacya handlowa, nieodpowiedzialna i nie oparta na zdrowych podstawach normalnej kalkulacyi kupieckiej, znajdzie* w ustawowem uporządkowaniu i ujednostajnieniu ustaw handlowych w całej Polsce *pewien hamulec.*

Należy tylko wyrazić życzenie, aby przy wypracowaniu odnośnego projektu *wzięto przedewszystkiem za wzór ustawę handlową niemiecką, obowiązującą obecnie w Wielkopolsce.* I ustawa handlowa austryacka, obowiązująca w Małopolsce, zła nie jest, ale niemiecka ma jednak nad nią pewną wyższość, np. w tem, że dopuszcza do rejestracyi wszystkie firmy handlowe, podczas gdy austryacka ustawa ograniczała rejestracyę do firm, mogących wykazać się pewnem, dość wysokiem na czasy przedwojenne, minimum podatku zarobkowego, Dalej ustawa niemiecka, oprócz zakresu działania firmy, imion i nazwisk właściciela i wszystkich wspólników, rejestruje także kontrakta małżeńskie, zawarte przez właścicieli firmy i t. d. To wszystko, wogóle cała dokładność przepisów i przystosowanie jej do wymogów życia praktycznego, poleca niemiecką ustawę handlową, jako wzór, na którym oprzeć się należy przy wypracowywaniu odnośnych ustaw u nas.

W związku z ujednostajnieniem przepisów o rejestracyi firm *ma być* także *wprowadzony drogą ustawy obowiązek prowadzenia ksiąg kupieckich we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych,* jak to ustawa handlowa przewiduje. Z motywów już powyżej przytoczonych opinia oraz solidny świat kupiecki wita i tę myśl z uznaniem, jako wyraz do dążenia sanacyi stosunków w dziedzinie naszego przemysłu i handlu, obecnie nie zupełnie normalnych zarówno z powodu kryzysu wojenno-powojennego, jak i z powodu braku jednolitego ustawodawstwa dla całej Polski.

NA MARGINESIE.

Kwiaty dla mordercy.

(m-m) Grono histerycznych, żądnych niezdrowej senzacyi kobiet, obsypało Grodzkiego kwiatami w czasie rozprawy sądowej. Nie miejsce tutaj, by sądzić oskarżonego. Do tego powołane są inne miarodajniejsze czynniki. Natomiast sam fakt urządzenia owacyi kwiatowej człowiekowi pozostającemu pod zarzutem skrytobójczego morderstwa, świadczy o niesłychanej deprawacyi moralnej istot, które pędząc snać życie próżniacze i bezcelowe, podniecają swoją imaginacyę obrazami występków i zbrodni. Wyziewy z bagnisk życiowych działają na histeryczki i próżniaczki jak najrozkoszniejsza, odurzająca woń. I zaiste śmiało twierdzić można, że w tych kobietach, które chorobliwy głód wrażeń popycha do owacyi na cześć zbrodni, istnieje podłoże, na którem przy sprzyjających okolicznościach mogą wybujać z największą łatwością jadowite kwiaty zła. Znaczny procent tych kobietzchłonących w siebie z drapieżnością hyen zapach krwi i zgnilizny — to materyał na zbrodniarki.

Z DNIA.

W obronie mężczyzny.

(st. m.) Przechodząc wczoraj ulicą, spostrzegłem wielki kolorowy afisz jakiegoś Komitetu zabawowego, na którym w samym środku, wielkiemi literami, wśród innych atrakcyj zabawy wymieniono:

„Konkurs p i ę k n o ś c i dla pań"
„Konkurs b r z y d o t y dla panów".

Hola — przepraszam i protestuję! Czas już zerwać w stosunku do mężczyzn z tą tradycyą „płci brzydkiej". Jest to konwenans urodzony z obłudy, z pseudowstydliwości „płci pięknej", która nie dozwala pannie czy mężatce, wdowie czy rozwódce, powiedzieć mężczyźnie wprost, że on się jej podoba. Więc też taka tradycyjna konwencyonalna skromnisia — nawet w literaturze — rączki złożywszy w małdrzyk, a buzię w ciup, milcząc czeka biernie na tego, który ją wybrać raczy, bez względu na to, czy ten "on" jest piękny czy brzydki — chociaż w rzeczywistości dobrze ona zdaje sobie sprawę z tego, kto jej się podoba i na kogo „ma gust". Co więcej — z tej narzuconej konieczności czyniąc konwencyonalną cnotę, kobieta doszła do tego, że mówi, iż jej się „brzydki" bardziej podoba. A z tego później się rodzą „konkursy brzydoty" dla panów...

Ale cały ten aparat estetycznego konwenansu należy pozostawić kobiecie przeszłości. Kobiety teraźniejszości, walczącej o swoje prawa w każdej dziedzinie i znającej je, jest ten konwenans już nie godny. Z drugiej strony i mężczyźni nie mają poco udawać, że wystarcza im przysłowiowo być „przystojniejszymi od dyabła" — co w praktyce wychodzi tylko na to, że najprzystojniejszy mężczyzna jest ten, kto najwięcej — płaci — wszystko jedno w czem: gotówce czy pozycyi towarzyskiej i socyalnej i t. d. Czy pięknym włosom, oku pełnemu wyrazu, ładnej cerze, dobrze utoczonej szyjce, zgrabnej nóżce — słowem temu wszystkiemu, co estetyczno-fizyczną ponętę kokiety stanowi, nie wykluczając bynajmniej jej zalet duchowych — nie może przeciwstawić normalny mężczyzna równie licznych „wdzięków naturalnych", tak samo nie wykluczających u niego przymiotów umysłu i serca, a dla pań mających taki sam walor?

Nie zapominajmy, że żyjemy w epoce, między innemi, także wznowionych igrzysk olimpijskich, która zaniedbanej kulturze fizycznej przywraca jej istotne znaczenie. Zresztą — zapytajmy się poprostu znawców najkompetentniejszych, mianowicie samych pań — aby nam tak szczerze, z ręką na sercu, bez zdrożnych myśli lecz i bez obłudy odpowiedziały — czy jest istota piękniejszą od przystojnego, dobrze zbudowanego, zdrowego mężczyzny — młodzieńca w rozkwicie lub męża w pełni sił?...

A więc — precz z obłudą i konwenansem, z ubieganiem się mężczyzn o palmę brzydoty. Mężczyzna powinien starać się podobać kobiecie także fizycznie — nie pokładając całej nadziei w swym worku albo „pozycyi". W obronie piękności mężczyzny wyjmuję tym razem pióro i atrament, a napewno zszeregują się przy mnie w pierwszym rzędzie — p i ę k n e p a n i e...

J. E. Arcybiskup ks. J. Bilczewski o pożyczce:

Państwo bez pieniędzy, to ciało bez krwi. W ręku każdegoz obywateli spoczywa temsamem zdrowie, siła, wolność, życie Ojczyzny.

Nie żałuj tedy, jeśli polskie serce nosisz w piersiach, grosza dla wspólnej Matki, a Ona stokrotnie każdy grosz ci zwróci.

Ks. Józef Bilczewski
Arcybiskup Metropol. Lwowski.

NADESŁANE.

ZE SPORTU.

„Cracovia“ — „Wojskowy klub sportowy“ 5:1.

Sport footballowy w Krakowie do niedawna jeszcze nie cieszył się zbyt wielką liczbą zwolenników. Istniejące w stolicy drużyny footballowe właśnie wskutek braku większego zainteresowania się ze strony publiczności — nie zdołały sport ten podnieść na wyższy poziom. Zawody drużyn małopolskich z warszawskiemi wykazywały niezbicie niższość tej gałęzi sportu w Warszawie.

Dopiero dzięki działalności „Wojskowego klubu sportowego”, wokół którego skupili się footballiści z Krakowa i Lwowa — footbal w Warszawie stanął na wcale poważnej wyżynie. Za przykładem „wojaków” poszły i inne kluby, a w pierwszym rzędzie „Polonia„, która żywo zabrała się do zorganizowania sportu footballowego. Klub ten obecnie posiada aż 12 drużyn.

„Wojskowy klub sportowy” przedstawia się bardzo sympatycznie. Poziom gry nie jest zbyt wysoki — w drużynie grają starzy weterani sportu footballowego — dawniej nawet „gwiazdy”. Założyli klub dla idei sportu i właśnie ta czysta idea jest dla nich bodźcem do pracy.

Sobotnie zawody drużyny tej z Cracovią ucierpiały wiele wskutek ulewy, która -prawie całe boisko zamieniła w trzęsawisko.

Cracovia, składająca się z młodych chłopaków daleko lzej obracała się w bajorach wody — przeprowadzała nawet ładne kombinacye, które tylko przy wielkiem szczęściu wydawały rezultaty. Piłka przeważnie tonęła w olbrzymiej kałuży przed bramką, co wielce ułatwiało obronę.

Pod względem sportowym zawody sobotnie nie mają żadnego znaczenia.

Tak „wojskowi” jak i białoczerwoni nie mogli okazać swej właściwej umiejętności.

Cracovia — Polonia 2:3 (1:1).

W niedzielę rozegrała Cracovia zawody z Polonią warszawską. A zawody te są dla Cracovii wprost kompromitujące. W ubiegłym tygodniu Cracovia osłabiona trzema czy czterema graczami rezerwowymi pobiła Polonię w Warszawie 5:0, wczoraj na własnym boisku, w składzie daleko lepszym — poniosła klęskę.

Obecny napad Cracovii reprezentuje football, uprawiany chyba w... Kraju. Żaden z napastników niema literalnie pojęcia o stopowaniu piłki, podawaniu, nie mówiąc już o strzelaniu. Wszystkich napastników (w tym wypadku z wyjątkiem Dąbrowskiego) cechuje brak jakiejkolwiek oryentacyi i decyzyi. Pod bramką sami stwarzają taki chaos, z którego wybrnąć im nie sposób. Ponadto znamionuje ich lenistwo, Żaden z nich nie wypracowuje sam sobie pozycyi, lecz cierpliwie czeka, aż piłka dostanie „na trzewik”.

To też Cracowia „mimo przewagi — musi każdy match” przegrać z drużyną od niej ambitniejszą i pracowitą. I te są właściwie powody słabych zwycięstw niewątpliwie słabszej Wisły, Pogoni a wczoraj Polonii nad Cracovią.

Polonia przedstawia się bardzo dodatnio. Drużyna wcale zgrana, technicznie lepiej wyszkolona niż Cracovia. Doskonałym jest bramkarz, jak również lewe skrzydło oraz środek napadu.

Zawody miały miejscami bardzo zajmujący przebieg. Nagość jednak Cracovia górowała, dzięki pomocy i obronie, która o ile możności opieszałych swych kolegów z napadu popędzała ku bramce Polonii. Wielu znakomitych pozycyi Cracovia nie wyzyskała — natomiast Polonia po przeprowadzeniu udatnych wypadów zdobyła 3 bramki. Cracovia zapisała wprawdzie na swoje dobro 2 bramki, ale podnieść należy, że drugą bramkę zdobyła dla Cracovii... Polonia i jednemu z obrońców warszawskich ma Cracovia do zawdzięczenia, że zawody zakończyły się porażką, a nie zupełną klęską.

Makkabi-Bielsko 1:3.

W zawodach tych uległa Makkabi bardziej technicznie wyszkolonym przeciwnikom. Na ogół nie znać było przewagi Bielska. Wiele doskonałych pozycyi Makkabia nie potrafiła wyzyskać.

Jak zaradzić drożyźnie wędlin i mięsa w Krakowie?

(mm) **Kraków** już od dłuższego czasu **odczuwa dotkliwy brak mięsa wieprzowego i wędlin.** Wieprzowiny w jatkach prawie, że dostać nie można, a sklepy masarskie są zaopatrzone w towar nader skąpo, niektóre gatunki wędlin np. szynka należą wprost do rzadkości. Również słoniny i smalcu wieprzowego jest w naszem mieście znikoma ilość. Jednocześnie zaś **kopalnie w Zagłębiu krakowsko-chrzanowsk. cierpią z powodu niedostatecznego zaopatrzenia w tłuszcze,** co powoduje niezadowolenie górników. Temu opłakanemu stanowi rzeczy **możnaby jednak zaradzić** przy dobrej woli i energicznej inicyatywie.

Przed wojną wszystkie kraje w dawnej monarchii austro-węgierskiej zaopatrywały się w słoninę węgierską. Centrum tego handlu słoniną był Budapeszt, dokąd spędzano olbrzymie ilości trzody chlewnej. Mięso, odpadki i część słoniny pozostawały dla aprowizacyi, a resztę słoniny odpowiednio zakonserwowaną wysyłano w różne strony monarchii.

W kołach kupieckich zainteresowanych tym działem handlu, wyłonił się projekt, aby

w Krakowie stworzyć taką Centralę spędu trzody chlewnej.

Dla zrealizowania tego planu koniecznem byłoby udzielenie zezwoleń przez magistrat krakowski z jednej strony na import masowy wieprzów, z drugiej strony na wywóz słoniny do kopalń Zagłębia krakowsko-chrzanowskiego. Nagromadzenie wielkiej ilości mięsa wieprzowego w Krakowie **wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na aprowizacyę miasta,** powodując zniżkę cen wieprzowiny i wędlin, **zaopatrzenie kopalń w słoninę weszłoby na tory normalne** zamiast przemykać się bocznemi ścieżkami ukradkiem przy pomocy całego szeregu pośredników, którzy najniepotrzebniej w świecie podrażają zarówno tłuszcze, jak i mięso wieprzowe. Projekt ten, otwierający perspektywy lepszego zaopatrzenia Krakowa w wieprzowinę, winien być przez miarodajne czynniki wzięty pod rozwagę.

Sztandary polskie na Olimpjadzie.

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich otrzymał wczoraj od Komitetu Belgijskiego VII Olimpjady zapytanie co do szczegółów polskiej reprezentacyi Olimpijskiej. Belgijskiemu Komitetowi chodzi przedewszystkiem o opis polskiego sztandaru, który musi sprawić Belgia dla ewentualnego wywieszenia go, w razie zwycięstwa reprezentantów naszej Rzeczypospolitej w poszczególnych działach sportu. Dawny ten Olimpijski zwyczaj sygnalizowania w ten sposób zwycięstwa państwa wywołuje niedający się opisać entuzyazm wśród stutysięcznych różnojęzycznych tłumów. Owacye na widok sztandaru powiewającego na szczycie sygnalizującego masztu, są najsilniejszym środkiem spopularyzowania wśród całej kuli ziemskiej zwycięskiej nacyi, zyskującej przez prasę codzienną i ilustrowaną, przez kinematografy ogólną sympatyę i sławę bohatera dnia.

Nie wątpimy, że za sprawą naszej dzielnej młodzieży nasz drogi sztandar narodowy mimo szalonej konkurencyi, choć raz jeden zawiśnie na honorowym maszcie i będzie przedmiotem długotrwałych, żywiołowych owacyi międzynarodowych tłumów.

Co noc przyniosła?

Zwycięskie walki na Ukrainie.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. z 21 b. m. Między Dźwiną a Berezyną silne ataki nieprzyjaciela w rejonie Smigalszczyzny odparto, zadając bardzo ciężkie straty atakującym bolszewikom. Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie pomyślne dla nas przez cały dzień walki grupy gen. Romera z kawalerya Budiennego. Bliższych meldunków jeszcze brak. Na północ od Dniestru wojska ukraińskie dokonały pomyślnego wypadu na Babczyńce-Borowkę i Celikianówkę. Wzięto dwa działa z obsługą i jeden karabin maszynowy oraz wiele taboru.

Zastępca szefa sztabu generalnego *Kuliński*, gen.-pułk.

Przebieg rokowań o gabinet.

Wedle wiadomości otrzymanych w nocy rokowania o utworzenie przez p. Witosa nowego gabinetu posuwają się powoli naprzód.

W ciągu dnia wczorajszego wyłoniły się nowe trudności.

N. Partya Robotnicza wysuwała pewne zastrzeżenie przeciw p. Daszyńskiemu, jako ministrowi spraw zagranicznych. Opozycyę swą jednak grupa ta zlikwidowała, skoro p. Daszyński zaakceptował jej żądanie, aby sprawy plebiscytowe i gdańskie oddane zostały w znacznej mierze pod wpływ min. b, zaboru pruskiego.

Dalsze trudności spowodował po min. kolei Bartel, który zażądał, aby pp. W. Grabski i Śliwiński zatrzymali swe teki, w przeciwnym razie zrezygnuje on również. Wedle niesprawdzonych jeszcze wiadomości cofnął on to zastrzeżenie.

Klub P. S. L. „Wyzwolenie” postawił cztery warunki:

1) Teka min. spraw wewnętrznych należy się „Wyzwoleniu“, (Z postulatu tego zrezygnowali, godząc się na Piastowca Brzezińskiego Czesława);

2) Teki aprowizacyi żąda klub dra. Śliwińskiego, odrzucając Grzędzielskiego. (I w tej sprawie jednakowoż ustąpiono);

3) „Wyzwolenie“ zakłada veto przeciw kandydaturze Bryla na min. robót publicznych;

4) Teka kultury i sztuki ma przypaść ich członkowi Rudzińskiemu.

O te dwie ostatnie teki kompetują także socyaliści.

Wieczorem o godz. 9-30 odbyło się zebranie przewodniczących Klubów „blokowych i sprzymierzonych“. Klub pracy konst. podkreślił na wiecu konieczność oddania min. spraw wewnętrznych tęgiemu prawnikowi — administratorowi. Klub zastrzegł się także przeciw Poniatowskiemu jako min. rolnictwa. Wedle ostatnich kombinacyi dotychczasowa lista gabinetu przedstawia się następująco:

Premier *Witos*, sprawy wewnętrzne, Czesław *Brzeziński* (Piastowiec), podsekretarz stanu *Boguszewski* (Thugutowiec), sprawy zagraniczne *Daszyński* (soc.), skarb *Michalski* (dyr. Banku kraj.), wojna *Sosnkowski* lub *Leśniewski*, a Sosnkowski podsekr. stanu, sprawiedliwość Dr. *Marek* (soc.), rolnictwo *Poniatowski* (Thugutow.), przemysł i handel *vacat*, poczta *vacat*, kolej dr. *Bartel*, roboty publiczne *Bryl* (Post.) lub *Hausner* (soc.), praca *Pepłowski*, zdrowie dr. *Bugalski*, oświata *Rataj* (Piast.) lub *Łopuszański*, sztuka *Rudziński* (Thugut.), aprowizacya *Grzędzielski* (Piast.) lub *Śliwiński* b. dzieln. pruska, *Breyski* (Nar. P. R.).

Czesi mordują działaczy polskich.

Czesi zamordowali w Nowej Wsi prezesa tamtejszego komitetu polskiego Hubera, prof. Wiśniewskiego i 2 techników ze Lwowa. Bandyci czescy twierdzili, że jest to „odwet“ (!) za zabicie 2 urzędników czeskich w Śmierdzonce. Urzędników tych zabito w rzeczywistości w celach rabunkowych, sprawcy zaś są dotad nieznani.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wtorek **22** Czerwca

Św. Paulina b. w.

Wschód słońca: 3·12.

Zachód słońca: 8·01.

Długość dnia: 16·54.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Za króla Sasa".
Środa: „Za króla Sasa".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Mistrz" (nowość). (Występ Kazimierza Kamińskiego).
Środa: „Mistrz". (Występ Kazimierza Kamińskiego).
Czwartek: „Mistrz". (Występ K. Kamińskiego).

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: „Bęben".
Środa: „Stara komedyantka".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Wtorek: „Muzykanci wiejscy".
Środa: „Muzykanci wiejscy".

Repertuar kin krakowskich

znajduje się na ostatniej stronie.

—o—

Kolej elektryczna Kraków — Wieliczka.

Dowiadujemy się z autorytatywnego źródła o projekcie **budowy tramwaju elektrycznego Kraków — Wieliczka.** Realizacya tego planu nastąpi już wkrótce i będzie miała doniosłe znaczenie dla życia naszego miasta oraz centrów fabrycznych, leżących na linii proponowanej kolejki.

Niemcy znoszą przymusową gospodarkę aprowizacyjną.

(k) Według nadeszłych z Berlina wiadomości, niemieckie ministerstwo aprowizacyi postanowiło znieść w całem państwie przymusową gospodarkę zbożem i mlekiem najpóźniej do 1 października. To samo rozporządzenie wyjdzie następnie kolejno dla handlu rybami, jarzyną, mięsem, tłuszczami i oliwą.

Powstanie w połud. Tyrolu.

(k) Z Bozen donoszą pisma niemieckie, że w południowym Tyrolu wybuchło krwawe powstanie przeciwko rządom włoskim.

Gminy a pożyczka odrodzenia. Celem wydatniejszego poparcia pożyczki państwowej, która ma ułatwić rozwój naszego państwa i umożliwić mu spełnienie rozlicznych zadań, konieczną jest rzeczą, ażeby każda gmina przyczyniła się w swoim zakresie z własnych funduszów do zakupna tej pożyczki w jaknajwiększych rozmiarach. Jeżeli dawniej pod przymusem podpisywały wszystkie gminy pożyczkę dla państwa nam wrogiego, to teraz, kiedy nasza ojczyzna zyskała niepodległość, tembardziej gminy powinny poczuwać się do obowiązku spełnienia konieczności państwowych i dobrowolnie składać swoje zasoby w tej pożyczce, dając tem przykład dla swoich obywateli.

Pożyczki wojenne austryackie. Kto posiada pożyczkę wojenną austryacką, może złożyć ją na pożyczkę polską po kursie 66 Mk za 100 K, ale trzy razy tyle musi złożyć gotówką lub asygnatami z r. 1918. Ci, którzy posiadają pożyczkę austryacką na kwotę nie większą od 1000 K, składają w gotówce tylko drugie tyle. Jeżeli ktoś podpisał pożyczkę polską, może dodatkowo przynieść pożyczkę austryakką i ta będzie mu zaliczoną albo jako czwarta część albo jako połowa ogólnej kwoty subskrybowanej. Najlepiej przynosić pożyczkę austryacką do tego samego banku, w którym się ją kupiło, bo wtedy bank ma prawo przyjąć ją bez żadnych zastrzeżeń, inny zaś bank moża przyjąć tylko do kwoty 5000 Mk. Kupony przy pożyczce austryackiej muszą być przynajmniej od 1 maja 1919 r., a subskrybować można tylko długoterminową pożyczkę polską. Wprawdzie przeprowadzone będzie spisanie wszystkich pożyczek austryackich, ale już teraz można ją składać na pożyczkę polską w myśl tego, co wyżej podano. Zwraca się jednak uwagę, że trzeba koniecznie wykazać, iż subskrybowało się samemu pożyczkę austryacką, a nie kupiło się jej od innej osoby. Państwo polskie, przyjmując pożyczki austryackie robi wielką ofiarę, chcąc przyjść obywatelom swoim z pomocą, bo za te pożyczki austryackie od nikogo nic nie dostanie, stosownie do traktatu pokojowego. Ponieważ subskrypcya pożyczki polskiej kończy się dnia 15 lipca br., przeto jest rzeczą wskazaną zgłosić się z pożyczką austryacką do odpowiednich banków jak najrychlej.

Z teatru „Bagatela". Ogłoszona na dzisiaj przemiera „Mistrza" Hermana Bahra zapowiada się świetnie. „Mistrz" z Kazimierzem Kamińskim powtórzony będzie jutro, a następnie we czwartek. Nieliczne pozostałe jeszcze bilety na ogłoszone repertuarem występy Kamińskiego, nabywać można przy kasie teatru. „Prokurator Hallers" powtórzony będzie w niedzielę 27 bm.

Z teatru „Powszechnego". Repertuar na dni najbliższe zapowiada: na dziś wybornego „Bębna" z p. Morską w popisowej roli tytułowej, na jutro i piątek „Stara komedyantka", na której publiczność tak doskonale się bawi, na czwartek arcywesołego, salwy śmiechu zawsze wywołującego „Chrześniaka wojennego", — w sobotę zaś daje nasz teatr premie ę nader interesującej komedyi amerykańskiej, która przed paru laty z ogromnem powodzeniem grana była w teatrze im. Słowackiego, mianowicie „Tajemniczy Dżems" z udziałem najlepszych sił dramatycznych naszego zespołu i z p. Januszem Nowackim, artystą teatru im. Słowackiego w roli tytułowej.

Zakwestyonowane rzeczy w farbiarniach. Kto z właścicieli rzeczy, zakwestyonowanych przez Komisyę wojskowo-policyjną w dniu 10 i 11 czerwca w farbiarniach w Krakowie i Podgórzu, nie udowodni do dnia 20 lipca b. r. swego prawa własności i to niezbitymi dowodami, traci je na rzecz Skarbu Państwa. Po zezwolenie na wydanie rzeczy zgłaszać się należy w Intendenturze Okręgu Generalnego Kraków, przedkładając równocześnie dowody.

Jeszcze o regulacyi płac w zakładach wojskowych. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie, regulujące płace i dodatki aprowizacyjne robotników, zajętych w zakładach wojskowych. Płace podniesiono znacznie, odpowiednio do dzisiejszych warunków drożyźnianych, a co najważniejsza, uznano zasadę automatycznej podwyżki w miarę zmiany stosunkóo drożyźnianych. W odniesieniu do sprawy żywnościowej obok dodatków aprowizacyjnych, zależnych od Ministerstwa Spraw Wojskowych, przyznano z mahazynów wojskowych pewną część artykułów (mąke, cukier, tłuszcze), które mogą nabywać po cenach tych samych jak płacą wojskowi.

Tumany kurzu na ulicach miasta. Miejski zakład czyszczenia miasta (słusznie zresztą tak nazwany) wcale nie dba o wygląd i hygieniczną czystość naszego miasta. Oto w dnie pogodne kiedy wyschnie błoto uliczne, tumany kurzu unoszą się nad ulicami i niby lotne piaski pustyni zasłaniają oczy i zatykają oddech.

Oryginalny wtedy widok przedstawia ulica i dziwną muzykę słyszeć można podczas powiewu wiatru, gdy wszyscy przechodnie kichają, krztuszą się lub zatykają nosy.

Czyżby (słusznie tak nazwany) zakład czyszczenia miasta zatkane miał wszystkie swe rury i pompy, służące do skrapiania (czystą wodą) naszych ulic?

(t) **Zawsze p. Majewski!** Pewne przywary są jak chroniczne choroby — ustają chyba ze śmiercią. Tyle razy karany już przez państwowy urząd walki z lichwą p. Majewski, właściciel cukierni przy ul. Karmelickiej, znów wczoraj zawinił. Oto p. Majewski za niedozwolone wypiekanie ciast z mąki pszennej oraz sprzedawanie mrożonej czekolady został ukarany przez p. Urząd walki z lichwą na 7.000 M grzywny. Nadto skonfiskowano mu cały zapas ciast i cukrów.

(t) **Ucieczka z domu.** Wczoraj doniósł na policyę p. Erwin Bares przemysłowiec, zamieszkały przy ul. Miodowej l. 39, że dnia 20 bm. o godzinie 8 rano wydalił się z domu 13-letni syn jego Jàn, zabierając ze sobą 800 Mk. Uciekinier udał się „w podróż" w towarzystwie swego przyjaciela Szymona Langera, ucznia III klasy realnej, przypuszczalnie w kierunku Bogumina.

(t) **Błąkające się wycieczki.** Obecnie w porze letniej zauważyć można na ulicach naszego miasta, szczególnie letnia porą ranną, g omady młodych panien lub wyrostków błąkających się po mieście, zmęczonych i nieumytych — zapewne po przebytej dalekiej podróży. Są to różne „wycieczki" z odległych ziem polskich może o trudzie przebyły długie drogi by zwiedzić „stary" Kraków. Zapamiętali ci wycieczkowcy nieznający miasta ni jego stosunków, są często ofiarami różnych oszustów, a błądząc i nie znając miasta tracą czas. Dobrzeby było, by towarzystwa patryotyczne zamiast urządzać ciągle „składki" zajęły się tymi błądzącymi.

(t) **Mściwi apasze.** P. Edward Wiktorczyk i Bolesław Moskalewicz obaj woźni sądowi, donieśli do tutejszej policyi, że wczoraj wieczorem zostali napadnięci na ul. Mogilskiej przez Tadeusza Odzieńca i Stefana Drożdżeńskiego (podobno dezertera) i dotkliwie pobiei. Bandycki ten napad dokonano za namową Antoniego Manka, który w ten sposób chciał się zemścić na owych woźnych za to, że ci donieśli naazelnikowi poczty o kradzieży listów amerykańskich przez Manka wówczas również woźnego poczty, za co Manek został z poczty wydalony. Policya ujęła Drożdżeńskiego i odstawiła pod „Telegraf".

Wadowice: Z inicyatywy Uniwersyteiu żołn. DOGen. Kraków i przy współudziale miejscowego Komitetu wojsk.-obywatelskiego — urządzono w dniu 15 b. m. wielki koncert plesbiscytowy przy łask. współudziale śpiewaczki p. Hajdukiewiczowej i pianisty p. Uruskiego. Koncert odbył się w nowozbudowanej sali kina żołnierskiego, która powstała w nader krótkim czasie, dzięki niestrudzonej pracy ppułk. Burmińskiego i por. Passendorfera. Nowa salka przedstawia nadzwyczaj udatne wnętrze, robiąc bardzo miłe wrażenie. Piękny cel sprowadził tłumy publiczności. Czysty dochód 17.000 Mk. przekazano centralnemu Komitetowi plebiscytowemu. Z serdecznym żalem żegnano onegdaj ppułk. Burmińskiego — dowódcę garnizonu wadowickiego i dowódcę baonu zapas. 12 p. p. — powołanego na wyższe stanowisko służbowe. W krótkim czasie zdobył sobie ppułk. Buramiński swem ojcowskiem postępowaniem wielkie przywiązanie i miłość u oficerów i żołnierzy, ogólny szacunek wśród szerokich sfer obywatelstwa. Odchodzącemu ogólnie lubianemu ppułk. Burmińskiemu życzymy z całego serca: „Szczęść Boże!"

Ruch giełdowy.

Kraków, 22 czerwca.

(4) Stagnacya na giełdzie krakowskiej **trwa** w dalszym ciągu. Tak waluty **zagraniczne,** jakoteż dewizy, oraz papiery **przemysłowe,** które dotychczas naogół cieszyły **się większem** powodzeniem, obecnie nie wywołują **prawie** żadnego zainteresowania. Waluty **zagraniczne** z dnia na dzień spadają, a w **szczególności** marki dolary, oraz wypłata na Berlin **i Pragę.** Za 1000 markówki niemieckie **ofiarowano** wczoraj 410·—, a ponieważ żądano **440·—,** żadnych transakcyi nie dokonano. **Dolary a**merykańskie spadły o 4 punkty, **a więc ze** 160·— na 156·—. Dewiza na pragę **spadła** o 3 punkty, jak również o taką samą **ilość** punktów dewiza na Wiedeń.

Giełdę krakowską cechuje obecnie **zupełna** rezerwa, w oczekiwaniu jeszcze **dalszych** i znaczniejszych zniżek walut **zagranicznych,** a temsamem zwyżki marki polskiej. **Z akcyi** towarzystw handlowych i przemysłowych **wy**wołała pewne zainteresowanie „**Górka**", **za** którą płacono w transakcyach 1400·—, **oraz** „Polska Nafta", która stale i to bardzo **zna**aznie idzie w górę. Obecnie kurs jej **wynosi** 2000·—, w stosunku do 1525·— z dnia 19-go czerwca. W papierach lokacyjnych, oraz w akcyach bankowych zupełny zastój.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 21 czerwca.

Waluty. Marki niemieckie á 100 ofiar. 400·—, żąd. 430·—. Marki niem. à 1000 ofiarowano 410·—, żądano 440·—. Ruble carskie po 500 rb. ofiarowano 240·—, **żąd.** 260·—, trans. 257·— do 254·—. Ruble carskie po 100 rb. ofiar. 230·—, żąd. 250·—. Ruble dumskie ofiar. 60·—, żąd. 70·—. Dolary ofiar. 140·—, żąd. 160·—, trans. 156·—. Dolary kanadyjskie ofiar. 130·—, żąd. 145·—. Lei rumuńskie ofiar. 370·—, żąd. 385·—.

Dewizy. Praga transakcya 372·—. Wiedeń trans. 106·— do 103·50.

Akcye bankowe. Bez zmiany.

Akcye Tow. handlow. i przemysł. „Górka" ofiar. 1350·—, żąd. 1450·—, trans. 1400·—. „Polska Nafta" trans. 1600·— do 2000·—.

Lwów, 21 czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było **bardzo** licznie odwiedzane, lecz obrotów **większych nie** było. Spadek kursów postępuje **systematycznie.** Dolary straciły 2, szterlingi 20, dewiza **na Zu**rych połtora, na N. Jork 2, na Wiedeń **i na** Pragę po 3, na Berlin 15 punktów.

Dewizę na Wiedeń sprzedawano we Lwowie po 106·—, w Warszawie po 104·50, w Krakowie po 103·50.

Na targu akcyi płacono we Lwowie **za** „Polską Naftę" 1000 marek, w **Krakowie** 2000 marek.

Naogół tendencya zniżkowa utrzymuje **się** w całej pełni, a z powodu dotkliwego **braku** gotówki zastój w transakcyach.

Ceduła giełdy warszawskiej z dnia 21 b. m.

Warszawa. Tendencya zniżkowa panowała wczoraj w dalszym ciągu. Wszystkie kursa notowały niżej. Usposobienie słabe cechowało obroty do samego końca. Obroty były niewielkie wobec panującej rezerwy.

Waluty: Ruble carskie setki 252, pięćsetki 254 do 251·50, ruble dumskie tysiączki

73 do 70, ruble dumskie 250 50 do 46·50, franki francuskie 12·55 do 12·30 do 12 i pół, funty szterlingi 605 do 580, dolary Stanów Zjednoczonych 157·50 do 155, dolary kanadyjskie 153·50, marki niemieckie po 100 422·50.

Czeki: na Paryż 12·80 do 12·50 do 12·70, na Szwajcaryę 32·20 do 29·25, na Nowy Jork 627·50 do 610, Medyolan 160 do 158·25, Berlin 406 do 422, Wiedeń 108 do 104·50.

Zurych 21. (Tel. wł.). Kursa dzisiejszej giełdy: Berlin 14·45, Holandya 198·40, N. Jork 550, Londyn 21·82, Paryż 43·85, Medyolan 33·10, Amsterdam 35·60, Kopenhaga 93, Sztokholm 120·25, Chrystyania 98, Madryt 91·40, Praga 12·45, Zagrzeb 7, Budapeszt 3·15, **Warszawa 3·20,** Wiedeń 3·80, Belgrad 26·50, korony ostemplowane 3·80.

Amsterdam 21. (Tel. wł.). Kursa dzisiejszej giełdy: Londyn 11·06, Berlin 7·37½, Paryż 12·32½, Wiedeń 2, Kopenhaga 46·80, Sztokholm 61, Chrystyania 48·60, N. Jork 278·25, Madryt 46, Rzym 16·25.

Z RYNKU TOWAROWEGO.

Artykuły elektrotechniczne. Drożeją one w Austryi, która nas zaopatrywała w tej dziedzinie w ostatnich czasach. Stąd i u nas tendencya zwyżkowa pomimo ogólnego prądu zniżkowego zagranicą. Sytuacya w dziale eletrotechnicznym jak najgorsza. Przedewszystkiem zły stan naszej waluty w porównaniu z walutami obcemi paraliżuje wszelki ruch importowy, dziś u nas konieczny z powodu braku towaru w kraju. Następnie drożyzna artykułów elektrotechnicznych wzrasta do niebywałego stopnia przez wysokie cła, które często przewyższają cenę towaru nawet o 50 procent; bywały zresztą wypadki jeszcze gorsze, gdyż niekiedy za towar wartości 1500 marek, płacono cła 6000 marek! Jeżeli do tych horendalnych cen dodamy wygórowane ceny robocizny (od kilku dni monter pobiera 12—15 marek za godzinę), tudzież uwzględnimy zgubne skutki ograniczenia ruchu kolejowego, wówczas obraz będzie pełny i plastyczny.

Przesilenie w przemyśle włóknistym. Według ostatnich wiadomości, pochodzących z pierwszorzędnego źródła, powodem przesilenia przemysłowego w Łodzi są — prócz wspomnianych — jeszcze i następujące. Za granicą cena wełny spadła o 30 procent. Prócz tego, celem poprawy kursu marki, otwarto granice dla przewozu surowców włóknistych z terminem do 10 lipca. Nastąpiło wskutek tego ogólne wstrzymywanie się od zakupów, produkcya krajowa spadła, a fabryki znalazły się w trudnem położeniu wobec faktu, iż firmy zagraniczne, jakeśmy o tem donieśli wczoraj, zażądały gotówki za dostarczone surowce.

Kronika gospodarcza.

Przedłużenie terminu składania podań o patenty na wynalazki. — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, że termin składania podań o patenty na wynalazki, o ochronę znaków towarowych, zgłaszanych na zasadzie poprzednio obowiązujących ustaw, wyznaczony ostatnio na dzień 30 czerwca 1920 r., został obecnie przedłużony do dnia 10 stycznia 1921 roku.

Nowe okręty z żywnością w Gdańsku. (z) Ministerstwo aprowizacyi komunikuje, że w dniach ostatnich przybyło do Gdańska 11 statków, które przywiozły 375 tysięcy ton mąki. Oprócz tego przybyło na statkach „Nixe", „Vulcan" i „Mars" 1350 ton różnych produktów żywnościowych. W celu ułatwienia szybszego przewozu tych transportów zorganizowało Ministerstwo aprowizacyi stacye przeładunkowe w Modlinie i w Warszawie, gdzie skoordynowano środki transportowe wodne i lądowe. W najbliższych dniach zostanie uruchomiona podobna stacya w Toruniu.

Zgubny wpływ przymrozków na urodzaje we Francyi. Osoby, które przybyły świeżo z Paryża, opowiadają, że ostatnie przymrozki we Francyi odbiły się niekorzystnie na zbożu i na winie francuskiem.

Z targu.

Kraków, 22 czerwca.

(m-m.) Na targu dzisiejszym ruch panował bardzo ożywiony. Ceny nabiału były następujące: litr mleka 5 marek, kilo masła 90—100 marek, kilo sera 15—20 marek, jajko 2 marki. Ceny drobiu spadły wydatnie. Za dużą kurę żądano 120—140 marek, za mniejszą 80—100 marek, za młodą gąskę 70—80 marek, za kaczkę 50—60 marek, za parę kurcząt zależnie od wielkości 30—50 marek. Ziemniaków dowieziono wprost olbrzymie ilości, Ceny ziemniaków spadały w ciągu targu z powodu słabego popytu. Rano żądano za kilo ziemniaków 3 K, koło południa 1 markę 50 fen. Jarzyn była również wielka obfitość. Za wiązkę marchwi żądano 4 marki, za wiązkę buraków 4 marki, za kilo grochu cukrowego 20 marek, za kalafior 15—20 marek, za jedną kalarepę 70—80 fen., za cebulę młodą 50 fen. Kwaśne wiśnie pojawiły się w dużej ilości, żądano jednak za nie cen wysokich, bo od 22—25 marek za kilo, za litr borówek płacono 4 marki, za litr malin 14 marek. Na targu grzybowym żądano cen wysokich i to za towar najpośledniejszego gatunku.

Przed ostatecznem utworzeniem gabinetu

Kombinacye personalne.

Warszawa. (Telef.) Obecnie odbywają się dalsze narady w sprawie personalnego składu gabinetu. Do obsadzenia jest jeszcze 5 tek: robót publicznych, poczt i tel., kultury i sztuki i przemysłu i handlu. Jako kandydatów na stanowisko min. poczt. wymieniają pp. Urbańskiego z Poznania, Wieniarskiego ze Lwowa i Jakesza z Krakowa, teka kultury i sztuki waha się między p. Barlickim (PPS.) a p. Rudzińskim (PSL.). Sprawa innych nieobsadzonych tek jest dotąd niewyjaśniona. **Do godziny 1-szej w południe będą prawdopodobnie ostatnie wątpliwości usunięte.**

Prócz kandydatów ministeryalnych mówią o następujących zmianach osobistych: Podsekr. w ministeryum oświaty objąłby pan Kopczyński z Łodzi.

Co do kandydatury posła polskiego w Madrycie pana Władysława Skrzyńskiego na drugi podsekretaryat stanu w ministeryum spraw zagranicznych donoszą, *że ma mu być zaproponowane stanowisko generalnego sekretarza ministeryum spraw zagranicznych.*

Kampania „Rzeczypospolitej" przeciw nowemu gabinetowi.

Warszawa. (Telef, M) „Rzeczpospolita" napadała dziś niesłychanie namiętnie na nowy rząd. Wystarczy zacytować jeden króciutki ustęp z artykułu wstępnego p. Stanisława Strońskiego, aby mieć wyobrażenie, jaką kampanię żywioły skoncentrowane w tym obozie zamierzają prowadzić przeciw tworzeniu obecnego gabinetu. Ustęp ten brzmi:

Dla kraju rząd taki (Witosa) jest krótko i stanowczo, i w całej pełni, nowym rządem lubelskim i wywołać musi takie same jak tamten wrażenie i taki sam odruch w społeczeństwie. Jest to przedewszystkiem rząd mniejszości, który jak tamten narzucił się, korzystając z zamętu wywołanego umiejętnie. Rząd taki musi wywołać opór w społeczeństwie, a przedewszystkiem w szerokich warstwach włościańskich, bo ogół nasz, a przedewszystkiem lud wiejski, niechętnie widzi jaskrawości i woli to co jest słuszne, godziwe i trzeźwe. Można się godzić na to, aby socyaliści współpracowali w rządzie z innemi **stronnictwami, ale dać się wodzić na pasku socyalistom i półsocyalistom chłop się nie pozwoli.**

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!

Partyzantka antybolszewicka w gubernii pskowskiej.

Warszawa (Tel. M.) Donoszą tu z Dyneburga: **W gubernii pskowskiej szerzy się partyzantka przeciw bolszewikom.** Potworzyły się tak zwane zielone oddziały złożone z chłopów i dezerterów, które prowadzą skuteczne walki przeciw oddziałom bolszewickim. Koło miast Łuki w pobliżu Petersburga oddział zielonej armii rozbił silniejszy oddział bolszewicki, biorąc jedno działo i pięć karabinów maszynowych. Oddziały zielonej armii tworzą się w lasach i wspomagane przez chłopów prowadzą skuteczną walkę z armią czerwoną, która wysyłała **ekspedycye karne na wsie, które nie chcą dostarczać kontygentów zboża.**

Pomnik... trzeciej międzynarodówki.

Warszawa (Tel. M.) Nadeszły tu telegramy donoszące, że rząd sowiecki zamierza zbudować w Petersburgu pomnik dla trzeciej międzynarodówki. Na to być potwornej wysokości gmach wedle pomysłu architektury Taplina. Gmach ten ma być półtora razy tak wysoki jak wieża Eifla w Paryżu.

Emigracya banków niemieckich z Polski.

Warszawa. (Tel. M.) Uchodzi za rzecz pewną, że znaczna część banków niemieckich posiadających filie na obszarach odstąpionych Polsce, zwinie obecnie te filie. Mają to uczynić Bank niemiecki i drezdeński.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 17. czerwca 1920.
Markiza D'Armiani
Prześliczny dramat w 5 aktach. Wielkie arcydzieło filmowe. W głównej roli ukaże się znakomita artystka polska POLA NEGRI. **Ponadto doskonała komedya.**

UCIECHA
od 22 czarwca 1920
Mały rozbitek
znakomita komedya amerykańska w 4 akt. z prześliczną ulubienicą Krakowa **Mary Miles.**
Ponadto inne obrazy.

WANDA
Od 22 do 27 czerwca 1920
Baryera śmierci
Dramat na tle szpiegowskiem w 6 akt. z przepiękną włoszką **Maryą Zolą.** — Wspaniałe zdjęcie, zajmująca treść.

PROMIEŃ
od 21. czerwca 1920.
SZAKALE
senzacyjny dramat w 4 akt. włoskiej wytwórni Corona.
Teściowa
komedya amerykańska w 2 akt. z **Chaplinem.**

ZACHĘTA
od 17. czerwca 1920.
Panopta
absurdalny dramat detektywiczny w 6 aktach, ze słynną aktorką duńską Emilią Sannom w roli głównej.

LUBICZ
Od 21—24 czerwca 1920
Marta Stasiewska
prześliczny dramat w 5 częściach. W głównej roli **Lya Mara.** Ponadto doskonała komedya
Energiczny urzędnik

+ OPIEKA +
Od 22—24 czerwca 1920
Strefa śmierci
jedno z największych arcydzieł wytwórni Pathe Freres.
Dramat fantastyczny w 5 aktach. Ponadto **dziennik Pathego.**
Cały dochód dla inwalidów.

Przyjmę ucznia do nauki mechanicznej. W. Keyha, mechanik, Fioryańska 3. 1545

Poszukuję motoru na prąd zmienny 500 Volt 500 okresów, 2,5 do 3 HP. nowy lub używany. — F. Lord Kraków, ul. Lubicz 1. 1610

Maszynistki biegłej, obeznanej z pracą biurową poszukuje natychmiast Spółka automobilowa „Motor“, Barska 12. 1613

300 Mk nagrody za odniesienie zostawionego w niedzielę o g. 12 na ławce w Parku Jordana, notesu z zapiskami. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zechce oddać w krakowskim zakładzie witraży, Kraków, al. Zygm. Krasińskiego 23. 1628

Lulu! Czemu milczysz? Ziutek. 1630

CHŁOPIEC
do posług biurowych zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia do Adminst. „Gońca“, Dunajewskiego 1627 L. 7.

Maszyny do pisania
Kasy kontrolne
Naprawa-Kupno-Sprzedaż
1526 **Juliusz Hecker**
Kraków, ul. św. Marka 25.



POWSZECHNE BIURO REKLAMY
„PRASA“
Kraków, ul. Starowiślna l. 10.
BIURO MIASTOWE ul. Karmelicka l. 16.
Telefon 2086.

Przyjmuje zlecenia insercyjne do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. — Udziela fachowych wskazówek i projektuje skombinowane i artystyczne układy inseratowe. — Projekty klisz artystycznych przez własnego rysownika dla stałych komitentów bezpłatnie. — Specyalny dział sprawozdawczy dla redagowania fachowych sprawozdań, notatek dziennikarskich etc. — Reklama artystyczna i świetlna (kinowa i uliczna). — Najtańsza kalkulacya cen oraz szybkie i ścisłe wykonanie zamówień. — Biuro pozostaje pod kierownictwem współpracowników największych dzienników krakowskich.

PREZES
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
zawiadamia, że
XLV. ZGROMADZENIE OGÓLNE CZŁONKOW TOWARZYSTWA
odbędzie się
w środę d. 14 lipca 1920 r. o godzinie 4 popołudniu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Basztowa 8.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Odczytanie sprawozdania z lustracyi dokonanej w dniach 5—7 czerwca br. z ramienia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1919
4) Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1919 rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające
5) Zmiana statutu.

w Krakowie, dnia 14 czerwca 1920 r.

1631 **JÓZEF MĘCIŃSKI mp.**

KOSY „KOSCIUSZKO“ i „SOBIESKI“ SIERPY „REDTENBACHER“
motyki, sieczkarnie ręczne, kieraty, młocarnie kieratowe, pługi „Ventzkiego“ jedno- i dwuskibowe, parniki „Ventzkiego“
wszystko pierwszorzędnej jakości
dostarcza hurtownia
Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych.
1615 Zamówienia nadsyłać: 1894
Kraków, Wiślna 8 lub
Filia Lwów, ul. Mickiewicza 26.
Ceny kos i sierpów wobec zakupna na bardzo **korzystnych warunkach** o tendencyi zniżkowej — **wyjątkowo niskie.**

Do właścicieli Automobili typu
Austro-Daimler.
Prosimy o dokładne podanie **typu** wozów i numerów motoru **dla rejestracyi celem stałego utrzymywania większej ilości części rezerwowych** na składzie dla tych wozów.

Austro-Daimler Akc. Tow. Motorowe
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
Kraków, ul. św. Gertrudy 2.
1608

Małopolski Zakład Odzieży
dawniej **KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEZY**
posiadający swe magazyny
w **Krakowie-Podgórzu,** ul. Nadwiślańska 12, **Lwowie,** ul. Jagiellońska 29, **Tarnopolu,** ul. Gołuchowskiego 1, oraz SZATNIE LUDOWE w Krakowie, ul. Podwale 6 jakoteż we Lwowie, ul. Jagiellońska 24 poleca P. T. Publiczności, Kooperatywom, Konsumom, Kółkom Rolniczym i t. d. swe, obecnie na składzie znajdujące się **towary tekstylne i bławatne,** jak: **płótna, białe woaliny, opale, markizety, kalikoty, płócienka, barchany, pledy, kloty, materye wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostyumy damskie, cajgi, gotowe spodnie robotnicze, gotowe ubrania męskie i studenckie, zarzutki, ulstry i t. d.**
Kupno można uskuteczniać w dnie powszednie od godz. 8—12, 3—6 pop., w soboty od 8—2, w każdej ilości bez żadnych ograniczeń. Kupującym hurtownie udziela się opustu. Zakład posiada swe własne fabryki konfekcyjne w Krakowie i Lwowie i podejmuje się konfekcyonowania ubrań męskich, damskich i dziecinnych dla instytucyi prywatnych jakoteż i rządowych. 1637

Do p. złodzieja.
Dnia 13 bm. skradzieno mi na linii Żywiec-Sucha portfel z pieniądzmi i dokumentami wojskowymi na nazwisko **Feliksa Tyrkalskiego** w Krakowie. Upraszam bardzo p. złodzieja o przysłanie mi pod adresem, **Kraków, Tomasza 20** dokumentów a jeśli łaska to i portfelu, a pieniądze 1600 może sobie p. zatrzymać.

Majątek ziemski
około 200 do 300 morgów, ale tylko na Podkarpaciu, z dworem i starym ogrodem, rzeką, natychmiast zakupię. — Zgłoszenia pisemne pod „Reflektant—Polak“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 1635

ZAWIADOMIENIE.
ZARZĄD KURSOW NAUKOWYCH
MATURA KRAKOW, Grodzka L. 32, II. piętro
zawiadamia P. T. Interesowanych, że w najbliższych dniach otwarte zostaną
Wakacyjne Kursa Repetytoryjne Zbiorowe
do terminu jesiennego br., a mianowicie: Kurs gimnazyalno-realny, 2) Kurs seminaryalny, 3) Kurs wydziałowy nauczycielski. Dla każdej z trzech grup osobno.
Na kursa powyższe mogą być przyjęte osoby, które przy próbnym egzaminie wykażą odpowiednie przygotowanie. Wpisy przyjmuje oraz bliższych informacyi udziela kierownik fachowy od 25 maja w kancel. kursów od 3—4 pop. 1406

Poszukujemy intel. stenotypistki
polsko-niemieckiej. Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką. Zapłata wedle umowy i całodzienne utrzymanie we własnem kasynie. Własnoręcznie pisane zgłoszenia konieczne. „Karpaty“ Kraków, Szewska 4.

Miejskie Zakłady ceramiczne
Kraków, Lwowska 2
poszukują zdolnych, sumiennych i pracowitych urzędników z wyższem wykształceniem do prac biurowych.
1629 Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcyą.

Kupię mała przędzalnię oraz warsztaty tkackie do lnu.
„Kądziel“ w Poraju, poczta Częstochowa.
1564

Duża instytucja przemysłowo handlowa poszukuje dla swej Centrali w Warszawie
pomocnika buchaltera
zdolnego do samodzielnej pracy. Tylko oferty z poważnemi referencjami i praktyką będą braue pod uwagę. Warunki początkowe 3200—4000 Mk. mies. zależnie od kwalifikacji. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Polskie Towarzystwo Gazownicze 1553 Warszawa, plac Warecki 3. m. 6.

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ“
SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻ. PRZEZ CENTR. ORG. ROLN.
1286 **Kraków, Wiślna 8, I. p. Tel. 3588**

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpow. Włodz. Stychanski. — Drukarnia „Il. Kuryera Codziennego“.